Rok XI Nr. 160 Sosnowiec, piątek 12 czerwca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97 Drukarni 13-80

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Ustępstwa rządu francuskiego na rzecz strajkujących

PARYŻ, 11. 6. PAT. We czwartek rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem ogłoszono następujący komunikat: Na podstawie otrzymanych wiadomości o przebiegu strajku w całym kraju stwierdzić można, że skutkiem umowy, zawartej między przedsiębiorcami a organizacjami robotniczemi, strajk dobiega końca.

Można mieć nawet nadzieję szybkiego podjęcia prac w tych zakładach, gdzie konflikt jeszcze trwa. Specjalna komisja zbadała szereg projektów ustaw, które natychmiast zostaną przedłożone izbie deputowanych.

Wśród tych projektów znajduje się również ustawa o amnestji, lecz rząd, nie czekając na uchwalenie jej, zażąda od izby zezwolenia wprowadzenie jej w życie.

Celem zapewnienia pracy dla młodzieży rząd złożył dwa projekty ustaw, jeden, przedłużający okres szkolny, drugi, zniżający granicę wieku w przyjmowaniu do urzędów państwowych i samorządowych.

Dymisja ambasadora Chłapowskiego

WARSZAWA, 11.6. Ambasador R. P. w Paryżu p. Alfred Chłapowski został zwolniony z dniem 20 b. m. z zajmowanego stanowiska. Z tym samym dniem na jego miejsce zamianowany został ambasador R. P. w Paryżu p. Juljusz Łukasiewicz, dotychczasowy ambasador R. P. w Moskwie.

Marsz. Badoglio księciem Addis Abeby

RZYM, 11. 6. PAT. Agencja Stefani donosi, że marszałek Badoglio wyraził życzenie objęcia ponownie stanowiska szefa sztabu generalnego armji włoskiej.

Mussolini przychylił się do tej prośby i na jego wniosek król nadał marszałkowi Badogljo tytuł księcia Addis Abeby, a marszałka Graziani mianował wicekrólem Abisynji.

Nowe oddziały wojsk angielskich w Palestynie

LONDYN, 11. 6. Z Jerozolimy donoszą: Wczoraj nadeszy posiłki wojsk angielskich z Egiptu. „Jdnocześnie do portu w Haiffie przybył krążownik angielski. Sytuacja ogólna jest nadal niezwykle naprężona.

Władze zachowują daleko idącą rezerwę w sprawie zamachów na linje kolejowe i gmachy wojskowe. Władze rozporządzają obecnie 7 batalionami wojsk regularnych, zaś 8-my batalion znajduje się w drodze i przybędzie z Egiptu do Palestyny w końcu bieżącego tygodnia. Pozatem wysoki komisarz angielski dysponuje policją oraz oddziałem czołgów eskadrą samolotów, oddziałem aut pancernych, oraz saperów

ŻOŁNIERZ ZASTRZELIŁ DWUCH PODOFICERÓW

PARYŻ 11.6. We wsi tubylczej Ra selauis, niedaleko Constantine w Algerji, kolorowy żołnierz 15 pułku strzelców senagalskich w przystępie szału zastrzelił dwuch białych podoficerów poczem popełnił samobójstwo.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Aresztowanie podżegaczy do strajków w Toruniu i Gdyni

TORUŃ, 11. 6. W Toruniu i Gdyni dokonano szeregu aresztowań wśród podżegaczy do strajków, a bada nie przeszłości osób zatrzymanych wskazuje na perfidję, z jaką komunizm walczy z Państwem i z robotnikiem polskim.

W Toruniu aresztowano 22 agitatorów, w Gdyni zaś 19. Nadto zatrzymano t. zw. komitet bezrobotnych, złożony z ośmiu osób.

Na czele agitatorów gdyńskich stali: Piotr Kot i Z. Jędrzejczak, podejrzewani oddawna o działalność komunistyczną. Pomocnikami ich byli przeważnie różni wywrotowcy, ściągnięci w ostatnich dniach do Gdyni i Torunia specjalnie w tym celu, aby szerzyć wśród bezrobotnych ferment. Oto nazwiska tych mężów zaufania komuny: Stefan Borsuk, Szpecht, Józef Majer i Blusztajn i Nasz z Łodzi, Icek Holender i Gerszon Holender z Sochacze wa, Matysiak i Matusz z Kutna, wreszcie Matysiak i Nierz z Włocławka.

Wszyscy oni delegowani zostali przez menerów komunistycznych do Gdyni i Torunia specjalnie w tym celu, aby podburzali bezrobotnych, którzy otrzymują ostatnio pracę na robotach publicznych.

26 bm. rozpocznie proces o rabunkową gospodarkę francuską w Żyrardowie

WARSZAWA, 11 6. Wyznaczono termin merytoryczny w procesie o gospodarkę francuskiej większości akcjonarjuszów spółki akc. Zakładów Żyrardowskich. Wobec zakończenia ekspertyzy rzeczoznawców księgowych, którzy mieli zbadać manipulacje usuniętego od władzy zarządu z ramienia koncernu Boussac'a, wyznaczono rozprawę na d. 26 czerwca o g. 10 rano.

Przedmiotem procesu będzie skarga akcjonarjuszów polskich, będących w mniejszości, a zarzucających dawnym zarządcom Żyrardowa świadomie szkodliwe tranzakcje finasowe, zawieranie umów pożyczkowych we Francji w zakonspirowanych agendach koncernu Boussac'a, a wyjątkowo wysokiem oprocentowaniu, zakupy surowców w firmie C. I. C., będącej filją Boussac'a, na niedogodnych warunkach itp.

W ciągu 10 lat przedsiębiorstwo Żyrardowa miało ponieść 23 miljonów strat.

Zarzewie wojny na Wschodzie nie wygasa

LONDYN, 11. 6. PAT. Reuter donosi z Nankinu, że marszałek Czang - Kai - Szek telegraficznie zawezwał generała Czang - Czi - Tonga, który jest właściwym dyktatorem Kantonu do natychmiastowego odwołania wojsk z okolicy Hunan i do powstrzymania mobilizacji.

Czang - Kai - Szek przypomina równocześnie, że obowiązkiem lojalnego żołnierza jest oczekiwanie na decyzję centralnej rady wykonawczej, zwołanej na 10 czerwca. W depeszy podkreślona została poważna sytuacja w Chinach północnych z równoczesną prośba o podtrzymanie jedności kraju w obliczu naporu wojsk japońskich. Szefowie rządu kantońskiego ustosunkowali się odmownie do apelu Czang - Kai - Szeka, zrzucając odpowiedzialność za wzniecenie wojny domowej na rząd nankiński.

Żądanie zawieszenia broni do czasu wydania decyzji przez centralną radę wykonawczą uważane jest w Kantonie za podstęp, mający na celu zyskanie czasu do wysłania dalszych wojsk.

Policjant zastrzelony przez nieznanych napastników drugi ciężko ranny

KATOWICE, 11. 6. PAT. W nocy z 10 na 11 około 1.30 patrolujący policjanci st. posterunkowy Józef Juraszek i post. Józef Bartnik natknęli się na ul. Piastowskiej w Bielszowicach na dwóch podejrzanych osobników.

W chwili gdy policjanci usiłowali spotkanych mężczyzn wylegitymować ci oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu funkcjonarjuszy policji.

St. posterunkowy Juraszek mimo odniesionych ran zdołał jeszcze dać kilka strzałów w stronę uciekających napastników, które prawdopodobnie jednak chybiły.

Rannych, przewieziono natychmiast do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach gdzie dokonano operacji wyjęcia kul.

Juraszek w kilka godzin później zmarł naskutek odniesionych ran, a stan drugiego policjanta jest ciężki.

W związku z powyższym napadem Główna Komenda Policji w Katowicach wyznaczyła za ujęcie sprawców wzgl. przyczynienie się do ich ujęcia nagrodę w wys. 1000 z.

WIEDEŃ — ŚLĄSK 10:1 (4:0)

Austrjacki „Olimpja-Mannschaft" piłki ręcznej, występujący pod nazwą Wiednia, zmierzył się wczoraj w Katowich reprezentacją Śląska.

Austrjacy zagrali b. dobrze, ale nie pokazali nic specjalnego. Nie ulega wątpliwości, że ustępują oni czołowym zespołom Niemiec dość znacznie.

Cały ciężar przeprowadzenia akcyj która w drużynie gości była naprawdę spoczywał na środkowej trójce ataku pierwszorzędna. Ona też zdołała zdobyć wszystkie 10 bramek.

W przedmeczu reprezentacja szczypiorniaka Katwic pokonała Chorzów 7:2 (4:0)

A. K. S. — CHORZÓW 3:2 (3:0)

W spotkaniu powyższem zwycięstwo odniósł A.K.S. w stosunku 3:2 (2:0). Zawody były finałem turnieju piłkarskiego drużyn chorzowskich o puhar prezydenta miasta.

Krwawa tragedja miłosna
Strzelanina w domu zbiegłej kochanki

WARSZAWA, 11. 6. Wczoraj przed południem na ul. Okuniewskiej (w Grochowie) rozegrał się niezwykły dramat. Do zamieszkałej w domu wspomnianym sublokatorki 24-letniej Weroniki Jóźwiakówny, zgłosił się jej przyjaciel przed którym uciekła, 40-letni Aleksander Ślaski, palacz kolejowy i po krótkiej kłótni począł strzelać z rewolweru do Jóźwiakówny i do jej gospodyni 39-letniej Krystyny Danielewicz.

Jóźwiakówna otrzymała rany szyi, pleców, klatki piersiowej i rąk. Danielewicz zaś — rany pleców i brzucha.

Widząc ofiary swoje w kałużach krwi na podłodze i będąc przekonany, że obie nie żyją, Ślaski na zakończenie wymierzył sobie strzał samobójczy w głowę.

Trzy ofiary dramatu miłosnego pogotowie umieściło w stanie b. ciężkim w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Jóźwiakówna ostatnio dała wyraźnie do zrozumienia Ślaskiemu, że chce z nim zerwać. To doprowadziło go do szału i było przyczyną krwawej tragedji.

Przy łóżku sprawcy krwawej masakry czuwa policjant.

FRANCJA NA PRZEŁOMIE

Po deklaracji nowego rządu

Miesiąc cały czekała Francja w niepewności na nowy rząd i na jego deklarację, zawierającą program. Miesiąc, wziąwszy pod uwagę rezultaty wyborów, to okres bardzo długi. Poraz pierwszy przecież od czasu istnienia Trzeciej Republiki przyszli do rządów socjaliści, popierani przez licznych komunistów. Czyż można się przeto dziwić, że cała Francja z taką niecierpliwością i z taką niepewnością oczekiwała oficjalnego ogłoszenia programu nowego rządu? Dziś napięcie to już zniknęło. P. Blum stanął przed nową Izbą i oświadczył, że społeczeństwo oddało większość swych głosów nie socjalistom, lecz całej grupie „frontu ludowego", w skład którego wchodzą przecież nietylko socjaliści. To twierdzenie ze strony przywódcy socjalistów i szefa rządu świadczy, że stoi on ściśle na gruncie rzeczywistości. W rzeczywistości bowiem w skład „frontu ludowego" wchodzą i radykali, jako partja drobnej i średniej burżuazji. I republikanie socjalni, kierowani ongiś przez Painlevego i Brianda, i grupujący radykalną inteligencję, i nawet wiele żywiołów z dość luźnej grupy „Lewicy Radykalnej", nie mówiąc o inteligenckiej grupie „Niezależnych Lewicy".

Cóż przeto nowy rząd zamierza przeprowadzić? Jakie reformy projektuje? Naogół będą to reformy, które dla reszty Europy nie są bynajmniej nowością, mimo, że nie wszędzie rządzą socjaliści. W gruncie rzeczy bowiem Francja, mimo wysokiej kultury społeczeństwa i cywilizacji, jest krajem typowo konserwatywnym, a nawet — zaryzykujmy takie określenie — zacofanym. Przecież kobieta francuska do dnia dzisiejszego nietylko nie posiada prawa wyborczego, ale nie posiada żadnych wogóle praw publicznych. Bez zezwolenia męża kobieta francuska nie ma prawa podpisywania jakichkolwiek aktów, choćby to była tylko polisa ubezpieczeniowa. Na każdym takim akcie obok podpisu żony musi widnieć formuła mężowska: „czytałem i zezwalam". Nowa Izba powitała głośnemi okrzykami obecność w rządzie kobiet, ale dotąd żadna Izba nie nie uczyniła, aby en anachronizm usunąć.

P. Blum zapowiedział wniesienie projektów ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy, o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach robotników, o stworzeniu krajowego funduszu bezrobocia o ubezpieczeniach społecznych, zabezpieczających przeciwko nędzy starych prcaowników miast i wsi. Czy taki program ma w sobie choć odrobinę rewolucyjności? Miałby przed 100 laty, ale dziś? Dziś, gdy wszystkie te reformy istnieją już oddawna w całej niemal Europie, gdy istnieją one zarówno w hitlerowskich Niemczech, jak i faszystowskiej Italji? A przecież we Francji będą one nowością. Przecież namiastka ustawodawstwa społecznego istnieje we Francji dopiero od lat 6-iu, fundusz bezrobocia wogóle nie istnieje, a zapomogi wypłacane są bezrobotnym z funduszów dobroczynnych poszczególnych gmin i departamentów.

Ale i dalsze punkty programu rządowego o nacjonalizacji produkcji broni, o zmianie statutu Banku Francji, o utworzeniu urzędu zbożowego. plan wielkich robót publicznych nie mają żadnych cech rewolucyjności. Przecież i wielki Raymond Poincare wniósł na Zgromadzenie Narodowe w Wersalu projekt ustawy, upoważniający Bank Francji do interwencji na giełdzie dla ratowania franka. Te reformy nie będą przeto stanowiły nowości.

Natomiast Francja przeżywa w tej chwili inne sensacje: falę strajkową, jakiej dotąd kraj nie przeżywał i opinję jednego z największych ekonomistów świata, honorowego prezesa Banku Francji, Rista, w kwestji dewaluacji franka. Fala strajków wywołuje wrażenie, że masy robotnicze niebardzo wierzyły w rewolucyjność programu p. Bluma i dlatego wolały postawić go wobec „fait accompli".

Ale największą sensacją jest opublikowanie przez „Petit Parisien" opinji p. Rista za koniecznością dewaluacji franka. Nie ulega wątpliwości, że próby deflacji gospodarczej, podjęte jeszcze przez rząd Lavala, zawiodły całkowicie. Natrafiły one na opór w samej psychice francuskiej. Przy istniejącym we Francji stopniu zamożności, przy przyzwyczajeniu do wysokiej stopy życiowej, wielkich przychodów i wielkich wydatków, próby deflacji musiałyby się skończyć niepowodzeniem. P. Rost stwierdza tylko sam fakt. Ale ponieważ sytuacja gospodarcza i finansowa Francji wymaga bezwzględnej i radykalnej naprawy, proponuje użycie środka przeciwnego. P. Rist trzyma się w tym wypadku recepty, że jeśli nie pomogły krople Inoziemcowa, powinien pomóc rycynus.— Idzie zresztą po linji Poincarego z przed laty 10-ciu. Poincare wiedział dobrze, dlaczego stabilizował franka w okolicy 25 fr. za dolara. Ten kurs dawał bowiem frankowi wydatną premję w stosunku do walut anglosaskich Ale po dewaluacji tych walut frank nietylko stracił tą premję, ale musi ją nawet płacić tamtym walutom. Należy przeto obniżyć go do takiego poziomu. aby stworzyć dlań nową premję. Taka jest myśl przewodnia sensacyjnego wystąpienia p. Rista. Jakie będą jego następstwa, nie da się przewidzieć.

Th.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 12 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 800 Audycja dla szkół 8.10 Audycja dla poborowych. 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.03 Programy lokalne. 12.20 Audycja dla szkół. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Programy lokalne. 13.55 Programy lokalne 13.05 Dziennik południowy. 13.15. Przerwa dla Krakowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi 16.00 Popularne utwory kompozytorów polskich 16.25 Recital śpiewaczy 16.45 „Skarby Polski" 18.50 Programy lokalne. 19.00 Koncert kameralny 19.30 Polska Kapela Ludowa 20.25 „Wiejska dyplomacja" 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Symfoniczny 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Programy lokalne w Warszawie.

KATOWICE.

Piątek, 12 czerwca.

6.00 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03. Utwory bardzo popularne. 6.28. Program na dzień bieżący. 12.05. Płyty gramofonowe. 12.55. Chwilka społeczna. 13.02. Wiadomości bieżące. 13.15. Muzyka lekka i taneczna. 14.13. Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 18.00. Wiadomości radjotechniczne. 18.10. Płyty gramofonowe. 18.35. Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 13 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Audycja dla poborowych. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05. Muzyka lekka. 12.55 Programy lokalne 13.05. Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 14.55 Programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Muzyka do nas przyszła — wesoła audycja. 16.45. Gospodarcze znaczenie morza. 17.00 Nowości z płyt. 17.50 Zwiedzajmy ziemię Wileńską. 18.00. Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00 Chór Dana śpiewa piosenki. 19.55 Muzyka lekka. 20.15. Audycja dla polaków zagranicą. 20.45. Dzienik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Utwory skrzypcowe. 21.30. Sprzedam kamień — humoreska radjowa. 22.15 Programy lokalne 23.30 Program lokalny.

Prace nad reformą taryfy świadectw przemysłowych

W bliskim czasie ma być przeprowadzona reforma taryfy świadectw przemysłowych, której domagają się już od dłuższego czasu sfery gosp.

Rozważane są w tej mierze trzy projekty, a mianowicie: jeden, dotyczący całokształtu zagadnienia — opracowany przez posła Sikorskiego z Poznania, drugi projekt izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu, dotyczący przedsiębiorstw handlowych i trzeci projekt izby łódzkiej, dotyczący przedsiębiorstw przemysłowych.

Ostateczne stanowiska samorządu gospodarczego w tym względzie ustalone zostanie na zebraniu międzyizbowej komisji skarbowej, które odbędzie się dn. 16 bm. w Warszawie.

Na zebraniu tem rozważane będą ponadto sprawy zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu wywozu na teren Gdańska, zwolnienia lokali handlowych od podatku lokalowego i wreszcie rozszerzenia ulg dla nabywców nowych pojazdów mechanicznych.

Niepoczytalnym bluźniercą z Dąbrowy

zajęły się władze prokuratorskie

W drugi dzień Zielonych Świątek wracała z Częstochowy przez Dąbrowę kompanja ze Strzemieszyc.

Kiedy kompanja znalazła się w Dąbrowie na ulicy 1-go maja w pewnej chwili z okna domu p. Sumbarskiego wychylił się jakiś mężczyzna o począł na przechodzących pątników wymyślać i bluźnić przeciwko Bogu.

Na miejsce zajścia wezwano natychmiast policję, która po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że bluźniercą jest Wojtaszek vel Przyłbicki.

Bluźniercą zajęła się policja, przekazując następnie sprwaę prokuratorji.

Wyrok w procesie

o zajścia w Odrzywole

Onegdaj w procesie 20-tu oskarżonych o udział w rozruchach antyżydowskich w Odrzywole i Ossie, wiceprokurator Borkowski wygłosił blisko godzinne przemówienie, ściśle określając winę każdego z oskarżonych.

Sąd skazał Chrobaka, Antoniego Gruszeckiego, Wrzoska i Bartosa na karę na osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku każdego. Dziubę — na 6 miesięcy więzienia. Gdańskiego, Spocińskiego, Waszkiewicza, Stachniaka, Popisa, Klucka i Piecyka na 6 miesięcy więzienia.— Walasika i Białka każdego na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim wyżej wymienionym oskarżonym wykonanie orzeczonych wyrokiem kar postanowiono zawiesić na 3 lata. Niemirowskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Maciągowskiego — na 1 rok 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Ponadto wszystkich wyżej podanych skazał sąd na solidarne zapłacenie kosztów postępowania i uiszczenie opłat sądowych. Na mocy art. 360 k. p. k. Stanisława Gruszeckiego, Wincentego Żaka i Mikołaja Galę z zarzutu dokonania przestępstw sąd uniewinnił.

Uroczystości Bożego Ciała w Zagłębiu

Tegoroczne święto Bożego Ciała obchodzone było w Zagłębiu bardzo uroczyście.

We wszystkich miastach i gminach domy udekorowane były flagami o barwach państwowych.

W miejscowym kościele parafjalnym w Sosnowcu mszę św. dla szkół odprawił ks. pref. M. Jung.

Uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. prof. Giebartowski.

W nabożeństwie wzięli udział: starosta Heynar, wiceprezes sądu okręgowego p. Kucharski, prok. Suski, wicepr. Garliński, dowódca garnizonu w Sosnowcu płk. Smelkowski z zastępcą kpt. W. Rzepką, inspektor szkolny Luchowiec, ławnik Toba w zastępstwie chorego prez. Kaczkowskiego, liczni przedstawiciele instytucyj, organizacyj, straże oraz organizacje kościelne ze sztandarami.

Po skończonem nabożeństwie wyruszyła z kościoła na miasto do czterech ołtarzy uroczysta procesja.

Pod baldachimem w otoczeniu księży szedł celebrant procesji ks. kan Raczyński, niosąc Najświętszy Sakrament.

Celebrantowi na zmianę asystowali: starosta Heynar, prok. Suski, płk. Smelkowski, kpt. W. Rzepka. wiceprezes Kucharski, ławnik Toba, dyr. Urbankowski, dyr. Sokulski, nacz. Jeżykowski, kom. Kremes i mec. Braun.

Procesja przeszła ulicami: Piłsudskiego (ołtarz zbudowany przez stow. właścicieli nieruchomości), ul. 3 go maja (ołtarz kupców handlujących trzodą chlewną), ul. Małachowskiego (Sodalicja Marjańska Pań), ul. Prez. Mościckiego (Parafjalna akcja katolicka).

Uroczystości Bożego Ciała zakończone zostały nieszporami, które odprawił ks J. Kiwacz.

W BĘDZINIE

Również bardzo okazale wypadły uroczystości Bożego Ciała w Będzinie.

Uroczystą sumę celebrował ks. kan. Peche.

Procesja, na czele której w otoczeniu księży szedł ks. kan. Peche, przeszła ulicami Kołłątaja (dwa ołtarze, jeden zbudowany przez górników i drugi przez Cech rzeźników), ul. Sączewskiego (ołtarz cechu szewców) i ul. Małachowskiego (ołtarz ochotniczej straży ogniowej).

Celebranta procesji ks. kan Peche prowadzili na zmianę starosta Boxa, płk. Gorczyński, prezydent m. Będzina mgr. Izydorczyk, wicepr. Goc, sekr. Fr. Nowara, p. Welman, p. Saternus, p. Wawrzyczko i inni.

Ewangelje św. śpiewali: ks. Tasiński, ks. Uchto i ks. Pająk.

W DĄBROWIE

Uroczystą sumę odprawił ks. Wł. Tomalka z Częstochowy.

Procesja, w której wzięło udział kilka tysięcy osób, przeszła ulicami: Sobieskiego (jeden ołtarz Stow. Robot. Chrześc. i urzędników pocztowych i drugi Huty Bankowej), ul. Dąbrowskiego (ołtarz stow. właśc. nieruchomości) i ul. Miejską (ołtarz Tow Franko - Włoskiego).

Celebrantem procesji był ks. W. Tomalka, któremu asystowali liczni księża.

KRONIKA

Piątek 12 Czerwiec	Dziś: Jana, Onufrego Jutro: Antoniego z Padwy Wschód słońca: 3.13 Zachód słońca 7.59

KRONIKA OGOLNA

PRZEDSTAWIENIE W SOSNOWCU.

Dzisiaj o godz. 4 popoł. dla młodzieży i o godz. 8-ej wieczorem dla szerszej publiczności w sali domu katolickiego w Sosnowcu pod protektoratem ks. kan. Raczyńskiego T-wo Przyjaciół Szpitala dla dzieci urządza przedstawienie.

W programie trzy jednoaktówki: I-a Grajek, II-a Uczenica, III-a Zbrodniarz.

Udział biorą artyści teatru miejskiego A. Królikowska, T. Rapacka, J. Sawicki, St. Golczewski i M. Wołyńczyk.

Dochód przeznaczony na budowę szpitala dla dzieci. Wzniosły cel jest godny poparcia.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA „ŚWIĘTO MORZA“.

Dnia 23 bm. rozpocznie się na wybrzeżu „Tydzień Morski“, który trwać będzie do dnia 29 bm. i zakończony zostanie 3-dniowem „Świętem Morza“ w Gdyni, w dniach 27, 28 i 29 bm.

Na program tygodnia morskiego złożą się atrakcyjne imprezy na Helu, w Jastarni i Pucku oraz wielkie uroczystości „Święta Morza“ w Gdyni.

Z okazji tygodnia morskiego i święta morza, Liga Popierania Turystyki uruchomi 17 pociągów popularnych z całej Polski do Gdyni; pozatem wszyscy udający się w tym czasie na wybrzeże będą mogli korzystać z indywidualnych zniżek wydawanych na zasadzie kart uczestnictwa LPT. Zniżka będzie wynosiła 66 proc. normalnej taryfy kolejowej, t. zn., że za przejazd do Gdyni podróżny zapłaci 2/3 ceny biletu, a powróci bezpłatnie. Karty będą ważne na przejazd nad morze przez cały czas trwania „Tygodnia“, z tem jednak, że dzień powrotu będzie zgóry ustalony w karcie na 29 lub 30 czerwca, względnie 1 lipca, a to dla uniknięcia zbytniego natłoku w jednym dniu. Podróżni powinni przeto zgóry, przy nabywaniu kart uczestnictwa oświadczyć kiedy chcą wrócić, celem otrzymania właściwej karty.

Karty uczestnictwa zostały rozesłane do wszystkich biur podróży oraz do okręgów i oddziałów ligi morskiej i kolonjalnej.

— **ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY W PORAJU.** podaje, że urządzona przez. tutejszą organizacje w dniu 10 maja sprzedaż znaczka przyniosła dochód w sumie zł. 20.58, a sprzedaż nalepek okiennych — nu walkę z pożarami — zł. 15.90 razem uzyskano dochodu zł 36.48.

Za drobne 3 złotowe składki członkowskie, Polski Czerwony Krzyż prowadzi około 200 instytucyj własnych w całym kraju, szkoli pielęgniarki i drużyny ratownicze, organizuje doraźną pomoc sanitarną.

ZE SPORTU

O uzdrowienie piłkarstwa w okręgu kieleckim

Piłkarstwo kieleckie przeżywa już od kilku lat niebezpieczny kryzys moralny. Co powien czas następują poważniejsze zaburzenia, by znów przejść w stan pozornego uspokojenia, mającego na celu przygotowanie nowego wybuchu wrzącej lawy, nieobliczalnego w skutkach pieniactwa macherów klubowych, którzy zapatrzeni w interesy jednego tylko klubu, w bezprzykładny sposób gnębią inne kluby, podrywając tem samem d. imię sportu piłkarskiego w społeczeństwie, które oburzone nieustannemi „machlojkami“ rezygnuje z uczęszczania na imprezy piłkarskie, tylko dlatego, aby zaoszczędzić sobie zdrowia.

Te anormalne stosunki w piłkarstwie kieleckiem dobrze są znane zarządowi PZPN. który niejednokrotnie próbował przeprowadzić uzdrowienie tychże. Niestety, próby te udawała się tylko częściowo i na krótki czas.

Obecnie zarząd Kiel. OZPN wybrany na styczniowem walnem zebraniu, okazał się zupełnie niezdolnym do kierowania nazwą piłkarstwa kieleckiego.

Wewnętrzne spory, brak jasnego opanowania sytuacji i niebywałe rozpolitykowanie pewnego odłamu zarządu — to najważniejsze minusy. Po rezygnacji prezesa i członka zarządu sfery sportowe Częstochowy zostały zaskoczone ustąpieniem pprokur. Jarzębińskiego, który nie mógł się pogodzić ze stosunkami panującemi w kiel. OZPN.

Nadchodząca niedziela będzie niewątpliwie decydującą dla dalszych losów piłkarstwa kieleckiego. Nadzwyczajne walne zebranie kiel. OZPN, które zbierze się dla wyboru prezesa i brakujących członków zarządu, obarczone jest wysoką odpowiedzialnością. I tylko przyjęcie męskiej postawy w stosunku do poczynań pewnych panów, zdoła usprawiedliwić delegatów klubowych w opinji społeczeństwa.

Jest publiczną tajemnicą, że pewne kluby przygotował wniosek o wyraże sie votum nieufności ustępującemu zarządowi.

W tych warunkach nadzwyczajne walne zebranie zapowiada się b. burzliwie i trudno przewidzieć jego końcowy wynik. Jako kandydaci na prezesa kiel. OZPN są wysuwani przez. podokręgu Zagłębia p. Wolski kpt. Wołoniec B. Szmert, iem. Hassenfeld i prezes Rezler z Zawiercia.

Możliwe jest, że w tych warunkach wniosek podokręgu Zagłębia o przeniesieniu siedziby okręgu do Sosnowca uzyska większość głosów.

Może wówczas okręg spełniałby lepiej swe funkcje, gdyż weszliby do niego ludzie nie zmanierowani latami błogiego urzędowania i nieróbstwa w kieleckim OZPN.

TRZY TYSIĄCE TRANSMISYJ RADJOWYCH Z OLIMPJADY.

Świetna organizacja radjowa Olimpjady Zimowej w Garmisch Partenkirchen zyskała ogólne uznanie słuchaczy całego świata dla niemieckiej sprawności.

Obecnie czynione są przygotowania gorączkowe do Olimpjady Letniej, która jeszcze w większym stopniu zaspokoi ciekawość radjosłuchaczy - sportowców. — Przewidziane jest 2.500--3.000 transmisyj sportowych na wszystkie części świata.

Większa część zawodów odbędzie się na boisku sportowego pola Rzeszy. Dlatego też umieszczono tam centralę radjową, rodzaj olimpijskiego pawilonu radjowego w którym cały szereg pomieszczeń stać będzie do dyspozycji radjo-reporterów. — Jądrem tych instalacyj są wzmacniacze i urządzenia do nagrywania płyt.

Sam stadjon wyposażony został w 30 wzmacniaczy i kabin do nagrywania płyt a więc więcej niż ich posiada wielki dom radjowy w Berlinie.

Równocześnie będzie można nadawać 30 transmisyj. Kabiny do nagrywania płyt są tak urządzone, że radjoreporter będzie mógł zapomocą głośnika słyszeć swoje przemówienia nie przeszkadzając przy tem sąsiadowi.

TYMCZASOWY ZARZĄD W. S. S. PRZY KIEL. OZPN.

Zarząd kiel. OZPN. wyznaczył tymczasowy zarząd WSS. w składzie: przewodniczący — kpt. Spaltenstajn, wiceprzew. i ref. kwalifikacyjny — p. Scherer, sekretarz — mgr. Pikuła, ref. dyscypl. — p. Weinsztok, ref. obsady — p. Kedziora.— Po przeprowadzeniu kursów dla kandydatów na sędziów i unormowaniu stosunków tymcz. zarząd zwoła walne zebranie WSS. kiel. OZPN. które wybierze nowy zarząd na podstawie regulaminu WSS. PZPN.

OBÓZ OLIMPIJSKI NAD WODAMI ZATOKI PUCKIEJ.

Celem przygotowania zawodników polskich do XI olimpjady żeglarskiej jaka odbędzie się w Kilonji, bawił ostatnio w Pucku sekretarz zarządu głównego Yacht Klubu Polski inż. Wieleżyński, który odbył konferencję z burmistrzem mjr. J. Szkutą w sprawie uruchomienia obozu olimpijskiego w Pucku. Obóz czynny będzie od 7 do 18 lipca br. Weźmie w nim udział 25 najlepszych żeglarzy klubu. — Po odbytym kursie odbędą się zawody eliminacyjne.

Sprawa utworzenia okręgu bokserskiego w Zagłębiu

Obecny zarząd podokręgu bokserskiego w Zagłębiu postanowił na walnem zebraniu P. Z. B. w dniu 29 bm. złożyć wniosek o przemianowanie podokręgu na okręg.

Podokręg chce się bowiem uniezależnić od śląskiego O. Z. B., który nie wykazuje najmniejszej troski o rozwój boksu w Zagłębiu.

Posunięcia śląskiego O. Z. B. stwierdzały dotychczas, że okręg myślał raczej o likwidacji podokręgu.

W razie utworzenia okręgu bokserskiego w Zagłębiu przewodnictwo wydziału spraw sędziowskich powierzonoby jednemu ze znanych sędziów bokserskich, który mieszkał poprzednio na terenie Zagłębia.

• • •

Na ostatniem posiedzeniu zarządu podokręgu zatwierdzony został skład wydziału spraw sportowych, zaproponowany przez przewodniczącego W. S. S p. E. Moskwę. W skład wydziału wchodzą pp. Zgrzebny, Ciepiał, Klajner i Introligator.

• • •

Podokręg zamierza urządzić zawody reprezentacyjne pomiędzy Zagłębiem a Krakowem.

O ile pertraktacje doprowadzą do porozumienia, w pierwszych dniach lipca br. miłośnicy boksu w Zagłębiu będą mieli możność ujrzenia najlepszych pięściarzy krakowskich na czele z mistrzem Polski — Chrostkiem.

Już obecnie kluby bokserskie zostały zawiadomione o przypilnowaniu treningów swych zawodników.

Czy piłkarze polscy pojadą na olimpjadę?

Jechać, czy nie jechać? — o to pytanie, które rozbrzmiewa w obozie piłkarskim od kilku miesięcy, choć wszyscy właściwie wiedzą, że i tak się pojedzie na berlińską Olimpjadę. Dla ścisłości trzeba dodać, że sytuacja piłkarzy a raczej PZPN była po warszawskim meczu reprezentacji z Admirą bardzo a bardzo niemiła i w Polskim Komitecie olimpijskim przeważało już nawet stanowisko zdecydowanie odmowne.

Ostatnia próba, jaką miał być mecz krakowski poprawiła nieco humory działaczy PZPN-u. Mimo poważnych braków, które wyszły i tym razem na jaw. odkrywane niemiłosiernie przez błyskotliwy zespół wiedeński uznają wszyscy zgodnie, że reprezentacja grała dużo lepiej, niż w Warszawie. Wypływa to zresztą wyraźnie z wyniku jeszcze pogodniej gdyby nie komplet samego, który w dodatku mógł brzmieć ny brak orjentacji podbramkowej u napastników polskich.

Mimo to sprawa jest oficjalnie ciągle jeszcze nieprzesądzona i ostatnie słowo należy do P.K. Ol. Najciekawsze, że najbardziej zapalonymi zwolennikami wyjazdu polskich piłkarzy na olimpjadę są kierownicy i gracze... Admiry, podkreślając, że w Berlinie nie będzie przecież przeciwników o klasie zawodowców wiedeńskich.

Jak donoszą pisma warszawskie nad sprawą wyjazdu piłkarzy na olimpjadę zarząd PZNP. będzie obradował w poniedziałek 15 bm., przesyłając do P. kom. olimpijskiego odpowiedni wniosek.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie we wtorek 16 bm. na posiedzeniu plenarnem P. kom. olimpijskiego.

Przed ukończeniem mistrzostw piłkarskich Zagłębia

Wczoraj odbyły się tylko trzy spotkania o mistrzostwo A-klasy Zagłębia. Niespodzianką było zwycięstwo Hakoachu nad czeladzką Brynicą. Klub będziński dokłada starań, aby utrzymać się w extra klasie zagłębiowskiej.

Pozatem ciężką przeprawę miał C. K. S. z będzińską Zagłębianką. Zdołał jednak zwyciężyć i zapewnić sobie mistrzowski tytuł Zagłębia. CKS.-owi pozostał tylko do rozegrania łatwy mecz z Hakoachem.

Po wczorajszych spotkaniach tabela mistrzostw ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	17	31	69:25
Unja	17	27	57:24
Zagłębie	17	24	52:29
Zagłębianka	17	20	42:28
Sarmacja	18	14	54:77
Brynica	18	17	33:44
Płomień	17	13	38:47
Solvay	17	13	29:40
Policyjny	17	7	16:44
Hakoach	17	6	25:26

Przebieg wczorajszych spotkań przedstawia się następująco:

CKS. — ZAGŁĘBIANKA 4:3 (2:2)

CKS. na własnem boisku z trudem zwyciężył Zagłębiankę, zdobywając dwa cenne punkty.

Gra stała na wysokim poziomie technicznym. Przy większem szczęściu Zagłębianka mogła rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Przez pierwsze 15 minut przeważał CKS., z chwilą jednak kontuzji Tuszyńskiego, Zagłębianka poczęła przychodzić do głosu.

Prowadzenie zdobył Geisler dla CKS., poczem wyrównał Dupak, a następnie prowadzenie zdobył Lewiński. Pod koniec pierwszej połowy wyrównał Breguła.

Po przerwie przeważała Zagłębianka i wynik do 3:2 podwyższył Karch. Dopiero w ostatnich minutach CKS. zdołał strzelić dwie bramki przez Niedźwiedzia i Bregułę i zdobyć dwa punkty.

Na wyróżnienie zasługuje z CKS. obrona i Breguła w napadzie.

Przedmecz rezerw 3:1 dla CKS.-u.

HAKOACH — BRYNICA 4:3 (2:1).

Na własnem boisku Hakoach niespodziewanie wygrał z Brynicą w stosunku 4:3 (2:1). Jeszcze w drugiej połowie Hakoach prowadził 4:1 i dopiero pod koniec Brynica zdołała poprawić wynik. Bramki dla Hakoachu zdobyli: Futerko, Rozen, Gitler i samobójcza. Dla Brynicy: Mydłowiecki, Krupiński II i Baran.

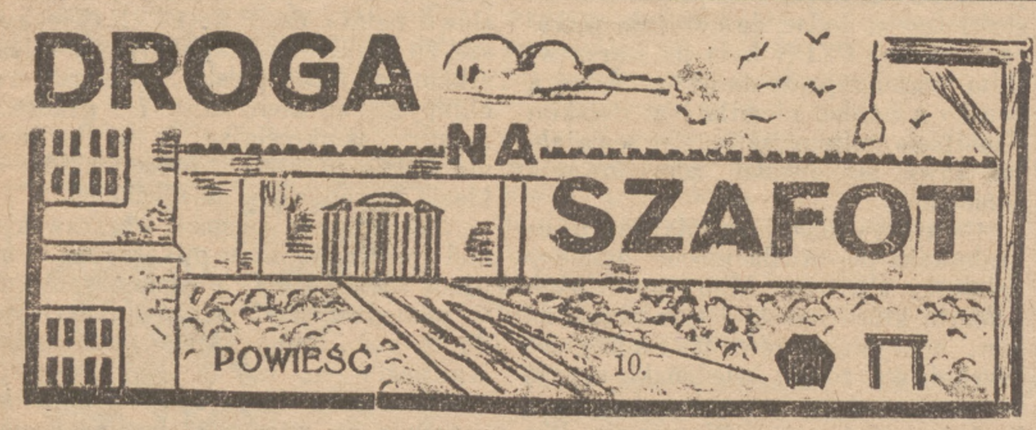
Przedmecz rezerw 3:0 w. o. dla Hakoachu wobec niestawienia się drużyny Brynicy.

UNJA — ZAGŁĘBIE 7:4 (1:2).

W Sosnowcu Unja pokonała Zagłębie w stosunku 7:4 (1:2).

Dopiero po przerwie Unja rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść.

Dzięki uzyskanym punktom Unja umocniła się na pozycji wicemistrza Zagłębia.



— Skąd ta ponurość i głęboka troska na twojej twarzy? — pytał Desvignes. — Ach! odgaduję.. Wspomnienie zgonu Edmunda Beraud ciąży ci na umyśle... Zapomnij o tem... Zresztą, gdybyś czuł się przygnębiony, ja będę za ciebie pracował. Wierzaj mi, w życiu torują nam drogę jedynie pozory... Spójrz na mnie... Czyliż wyglądam na złodzieja, albro zbrodniarza?— Nigdy!... wszak prawda? I ty sam wydajesz się być dżentelmenem z najwyższej sfery, jak mówią anglicy, a mimo to jesteś wykwalifikowanym hultajem! Powtarzam ci, jesteśmy obaj jakoby dla siebie stworzonymi. Czemuż więc nie mamy połączyć się z sobą? — Najłatwiej jest porozumieć się z człowiekiem, który przybywa na czas załatać nam szczerbę i przynosi banknoty, zamiast żądać ich od nas. Powiedz mi, czy dziś potrzebujesz pieniędzy?

— Ma się rozumieć... kasa jest pustą prawie zupełnie.

— Ilebyś potrzebował?

— Dwieście tysięcy franków.

— Mam je przy sobie i dać je mogę. Pokwitujesz mi tylko z odbioru, jak i ze złożenia przezemnie w twej kasie pięciuset tysięcy franków od Renarda i otworzysz mi bieżący rachunek.

To mówiąc, Desvignes wyjął z kieszeni dwie małe paczki w kopertach i rozwinął takowe.

Każda z tych paczek zawierała po sto biletów tysiącfrankowych.

— Przerachuj... — rzekł, kładąc je na biurku.

Verriere drżącemi gorączkowo rękoma przeliczył bilety, poczem nacisnął guzik elektryczny, mający łączność z gabinetem kasjera.

Wezwany przybył natychmiast.

— Otworzysz pan — rzekł bankier do niego — rachunek panu Arnoldowi Desvignes, który wkrótce zostanie moim spólnikiem. Zapiszesz na niego dwieście tysięcy franków, jakie tu się oto znajdują, a zarazem i pięćset tysięcy, przedstawiających tę sumę na czeku, wydanym przez Renarda, również na rachunek pana Desvigens. — Kapitały te są do rozporządzenia naszego banku. Proszę, chciej pan dać czek mojemu kasjerrowi — rzekł Verriere, zwracając się do Arnolda. — Pokwituję ci z ogólnej sumy.

Desvignes czek oddał, a kasjer, zdumiony tak nieprzewidzianie szczęśliwym obrotem sprawy, jaką przed chwilą za straconą, odszedł, zabrawszy dwieście tysięcy w banknotach.

— Wszakże tak? — zapytał ojciec Anieli, nakreśliwszy pokwitowanie z odbioru siedmiuset tysięcy franków.

— Tak... rozumiemy się doskonale — odparł Desvignes. — Wkrótce przekonasz się, iż nie jestem bynajmniej nowicjuszem w bankowych operacjach. Na teraz dwie rzeczy jeszcze do załatwienia nam pozostają.

— Jakie?

— Najprzód jedziemy do notarjusza, aby polecić mu spisanie aktu naszej spółki.

— Jestem gotów... A potem?

— Potem... przedstawisz mnie swej córce, pannie Anieli.

Verriere cofnął się i zadrżał.

— Na co się przyda owo wahanie ów przestrach, mój spólniku? — rzekł Arnold. — Wiesz dobrze, iż już zapóźno jest cofać się z sytuacji. Włożyłeś dobrowolnie rękę w koło maszyny, dozówl pochwycić jej i resztę swojego ciała. Zresztą, nie masz się o co tak dalece obawiać. Przyrzekam ci, iż uczynię twą córkę najszczęśliwszą z kobiet, ponieważ wszystko, co dotąd czyniłem, było celem zbliżenia się ku niej.

— Celem zbliżenia się ku niej? — powtórzył Verriere osłupiały. — Jakto... ty więc... ty... miałbyś ją kochać?

— Czy ją kocham.. pytasz? — zawołał Desvignes z nieudaną szczerością. — Nietylko kocham, ale uwielbiam do szaleństwa! Od czasu spotkania się z nią w podróży, jej postać czarowna ściga mnie wszędzie! Myślę o niej jedynie... żyję tylko dla niej. By ją posiadać, spełniłem to, nad czem w innych okolicznościach zawahałbym się być może. Gdyby mi się przyszło jej wyrzec, strzelićby mi w skroń sobie tylko pozostało! Tak! ja ją uczynię najszczęśliwszą z kobiet... najpiękniejszą... najbogatszą... najbardziej czczoną na świecie! Niechaj cię to więc uspokoi co do jej przyszłości.

Verriere milczał, słuchając tych wykrzykników z opuszczoną głową. Znając dobrze stanowczy charakter Anieli i jej głęboką miłość dla porucznika artylerii Vandama, był przekonanym, iż jego córka nie zgodzi się nigdy na mne małżeństwo i to go cokolwiek uspakajało. Mimo to bowiem wiedział, że akt spółki zostanie naprzód podpisanym i dwa miliony franków wpłyną mu do kasy. W każdym więc razie sprawa ta korzystną była dla niego.

— Czy masz swój powóz? — zapytał po chwili.

— Mam — odrzekł Arnold.

— Gdzie mieszka twój notarjusz?

— Przy ulicy Kondeusza.

— Jedźmy więc.

Tu obaj, wyszedłszy z biura, udali się do notarjusza, układając w drodze główne punkta aktu mającej zawiązać się spółki.

IX.

Postanowiono, iż z pośród dwuch przyszłych spólników, każdy będzie miał własną specjalność w banku do wykonywania. Desvignes zajmować się miał poza biurowemi zewnętrznemi interesami, to jest lokowaniem kapitałów, Verriere przyjął na siebie kierownictwo wewnętrznemi finansowemi sprawami, pozostawiając przytem Arnoldowi we wszystkiem władzę, podobną swojej.

W czasie prowadzonej rozmowy przekonał się bankier, iż ów elegancki z pozoru zbrodniarz, dzięki któremu uratowany został z katastrofy, był człowiekiem wszechstronnie obeznanym z giełdowemi interesami, i że współpracownictwo jego mogło mu przynieść nieobliczone zyski.

W przystępie radości zapomniał prawie, w jak przerażających okolicznościach przedstawił mu się ów spólnik niespodziewany.

— Przy naszym zakładzie otworzymy jeszcze bank popularny — mówił Desvignes. — Banki tego rodzaju, znajdujące się w wielkiej liczbie w Stanach Zjednoczonych dla drobnego handlu i klasy robotniczej, prosperują nader pomyślnie. Złożone w nich pieniądze dobrze procentują, a straty rzadko się zdarzają. Główną z nich jednak korzyścią jest to, że można się wsławić odrazu jako dobroczyńca ludzkości, co ma wielkie znaczenie i może daleko nas zaprowadzić. Będzie to dla Francji oklaskiwana przez wszystkich inowacja. W ciągu miesiąca kapitały potokami płynąć zaczną do kas naszych, co nas postawi w możności oczekiwania na nadejść mające miljony. Chcą, ażebyśmy od dziś za rok stali się królami banków, i będziemy nimi... zobaczysz!

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski